

Przesłuchania studentów na UŚ to rażące naruszenie autonomii uczelni

10 czerwca 2020

Policja i prokuratura, przesłuchując studentów Uniwersytetu Śląskiego przed wynikiem postępowania dyscyplinarnego, rażąco naruszyły autonomię uczelni – napisali przedstawiciele Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich oraz Prezydium Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego.



We wtorek prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich oraz Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego wydały oświadczenie w sprawie przesłuchań studentów Uniwersytetu Śląskiego. Wyraziły one „głębokie zaniepokojenie i sprzeciw wobec bezprecedensowej ingerencji organów ścigania w sprawy, których rozstrzyganie należy do autonomicznych obowiązków uczelni, poprzez prowadzenie przesłuchań studentów Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach w związku z toczącym się w uczelni postępowaniem dyscyplinarnym”.

Chodzi o sprawę dr hab. Ewy Budzyńskiej. Uniwersytet Śląski prowadzi wobec niej postępowanie dyscyplinarne po skargach studentów, według których narzucała im ona własny światopogląd. Postępowanie to jest obecnie zawieszone z powodu epidemii. Pod koniec maja pojawiły się doniesienia medialne i informacje od samorządu studenckiego na temat prowadzonych w tej sprawie przez policję przesłuchań studentów Uniwersytetu Śląskiego.

KRASP i RGNiSzW napisały w oświadczeniu: „Nie czekając na wynik trwającego postępowania dyscyplinarnego w Uniwersytecie, policja i prokuratura podjęły próbę zastąpienia odpowiednich

instancji akademickich w ich wewnętrznych procedurach, rażąco naruszając w ten sposób autonomię uczelni, gwarantowaną zarówno przez Konstytucję, jak i przez ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce”.

Gremia przypominają, że akademicki spór wokół poglądów naukowych oraz treści kształcenia stanowi istotę uniwersytetu. „W uniwersytetach uczymy studentów krytycznego myślenia i odważnego przeciwstawiania się ewentualnym nienaukowym lub niezgodnym z aktualną wiedzą treściom przekazywanym przez wykładowców” – piszą autorzy oświadczenia. I przypominają, że w uczelniach działają wewnętrzne procedury weryfikowania jakości kształcenia, a każdy z wykładowców poddawany jest co najmniej raz w roku ocenie przez studentów – ocenie prowadzonej anonimowo, tak aby zachęcić studentów do bycia krytycznymi i wymagającymi wobec swoich nauczycieli.

„Działania podjęte przez organy ścigania wobec osób sprzeciwiających się złej jakości i nierzetelności przekazywanej wiedzy pod pretekstem podejrzenia, że „tworzyły one fałszywe dowody”, są bezprzykładną próbą wywarcia na te osoby presji psychicznej, poprzez odebranie im poczucia bezpieczeństwa, jakie gwarantują tradycyjne, w pełni obiektywne akademickie standardy rozstrzygania tego rodzaju sporów” – piszą autorzy oświadczenia.

Ich zdaniem takie postępowanie jest nie do pogodzenia z dobrymi obyczajami akademickimi oraz z istotą funkcjonowania instytucji uniwersytetu. „Ustawa mówi także o odpowiedzialności każdego uczonego za wychowanie młodego pokolenia. I z tej odpowiedzialności uczonych i zatrudniających ich uniwersytetów nikt i nic nie zwolni. Zdarzenia, o których mowa powyżej, mogą zniweczyć lata wysiłków środowiska akademickiego na rzecz budowania w uczelniach atmosfery niczym nieskrępowanego, lecz opartego na racjonalnych przesłankach dialogu”.

„Oczekujemy zatem zaprzestania przesłuchań studentów i

pozostawienia rozstrzygnięcia kwestii prawdy lub fałszu w odniesieniu do przekazywanej wiedzy uniwersytetom, bo po to zostały one przed wiekami stworzone” – czytamy w oświadczeniu.

Policyjne przesłuchania są związane z zawiadomieniem dotyczącym domniemanej próby pomówienia dr hab. Ewy Budzyńskiej. Jak poinformowała pod koniec maja oficer prasowa katowickiej policji mł. asp. Agnieszka Żyłka, zawiadomienie o możliwości popełnienia takiego przestępstwa złożyła w styczniu osoba prywatna, niemająca związku ani z wykładowczynią, ani studentami, po ówczesnych enuncjacjach prasowych o toczącym się postępowaniu dyscyplinarnym. Mł. asp. Żyłka poinformowała, że zarówno Ewa Budzyńska, jak i 4 dotychczas wezwani studenci byli w tej sprawie przesłuchani jako świadkowie. Wykładowczyni skorzystała z przysługującego jej prawa i przyszła ze swoim pełnomocnikiem. W postępowaniu dyscyplinarnym reprezentują ją prawnicy związani ze stowarzyszeniem Ordo Iuris. Komenda Miejska Policji w Katowicach w oświadczeniu wydanym pod koniec maja zapewniła, że czynności prowadzone są zgodnie z przepisami „Kodeksu postępowania karnego”.

Poniżej – dla przedstawienia poglądów drugiej strony sporu – materiał wideo z wystąpieniem prawniczki Ordo Iuris, która brała udział w przesłuchaniach studentów.

<https://www.youtube.com/watch?v=3hwvMD7dA-E>

Rzecznik dyscyplinarny UŚ zarzucił dr hab. Ewy Budzyńskiej m.in., że „formułowała wypowiedzi w oparciu o własny, narzucany studentom, światopogląd o charakterze wartościującym, stanowiące przejaw braku tolerancji wobec grup społecznych i ludzi o odmiennym światopoglądzie, nacechowane wobec nich co najmniej niechęcią, w szczególności wypowiedzi homofobiczne, wyrażające dyskryminację wyznaniową, krytyczne wobec wyborów życiowych kobiet dotyczących m.in. przerywania ciąży”.

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl